

## FRANCISZKANIE W KROŚNIE W ŚWIETLE NAJSTARSZYCH DOKUMENTÓW

### 1. Biskupstwo lubuskie

Celem pracy misyjnej nad Lutykami-Wilczanami Bolesław Krzywousty postarał się o założenie biskupstwa lubuskiego. Założył je biskup tuskalański Idzi, legat papieża Kaliksta II<sup>1</sup>. Ponieważ biskupstwo kołobrzesckie już nie istniało, dlatego w jego uprawnienia weszło to nowe biskupstwo w Lubuszy nad Odrą. Stąd, przynajmniej częściowo, biskupstwo lubuskie rozciągnęło później swoją jurysdykcję aż na Ruś halicko-włodzimierską. Formalnie biskupi lubuscy sprawowali jurysdykcję Kościelną nad tamtejszymi katolikami aż do drugiej połowy XV stulecia. W końcu XII i na początku XIII wieku faktycznie biskupi Lubuszy sprawowali jurysdykcję kościelną nad katolikami Rusi halicko-włodzimierskiej<sup>2</sup>.

Kazimierz Wielki, chociaż był zmuszony zostawić przy Czechach Śląsk, a resztę Pomorza przy Krzyżakach, to jednak żadną miarą nie chciał się zgodzić na oderwanie kościelne tych ziem od metropolii gnieźnieńskiej. Nie tylko dopilnował, żeby diecezja wrocławska i lubuska nie odpadły od Gniezna, ale zabiegał także o związanie z nim diecezji kamieńskiej i chełmińskiej, co do których w owym czasie trudno było udowodniać kościelną ich zależność od Polski<sup>3</sup>.

### 2. Kazimierzowska lokalizacja miasta Krosna

W swym średniowiecznym znaczeniu ziemie ruskie Korony to obszar rozciągający się od doliny Wisłoka i górnego Bugu na zachodzie, po dorzecze górnego Bohu na wschodzie oraz po widły Smotrycza i Dniestru na południu, tożsamy ze zdobyczami terytorialnymi króla Kazimierza W., który - poczynając od 1340 roku - dokonał systematycznej aneksji poszczególnych posiadłości Królestwa Halicko-Włodzimierskiego. Mimo swego transgranicznego położenia pomiędzy katolicką Polską a ortodoksyjnym państwem Kijowskim, obszar ten od XI wieku znajdował się pod przemożnym wpływem kultury bizantyjsko-ruskiej, stanowiąc jej najdalej wysunięte na zachód rubieże. Penetrację kultury łacińskiej w głąb Rosji aż do połowy

XIV wieku utrudniały nie tylko względy polityczne czy ideowe, lecz - co ma dla nas szczególnie istotne znaczenie - wytworzenie się na styku obu państwowości, a tym samym i kultur, słabo zaludnionej strefy buforowej, utrzymywanej - za pewne ze względów strategicznych - zarówno przez jedną, jak i drugą stronę. W strefie tej, której zachodnia granica przebiegała wzdłuż dorzecza Wisłoka, znajdowała się niemal cała ziemia sanocka z rejonem dzisiejszego Krosna, leżącego w bezpośrednim sąsiedztwie stołecznej prowincji Korony Polskiej - ziemi krakowskiej.

Pomimo przygranicznego położenia - z natury rzeczy podatnego na wpływy z zewnątrz - rejon Krosna przed połową XIV wieku prawdopodobnie nie stanowił istotniejszego celu zainteresowań monarchów piastowskich., którzy zajęci problemami wewnętrznymi utrzymywali dotychczasowy *status quo* na wschodnich granicach państwa. Do dziś nie wyjaśnioną kwestią pozostaje zagadnienie przynależności rejonu Krosna do biskupstwa lubuskiego w okresie między 1282 rokiem a początkiem XIV wieku oraz inspirowanego przez tychże biskupów osadnictwa.

Niezależnie jednak od rzeczywistego charakteru misji biskupów lubuskich nie wydaje się, aby ich działalność wpłynęła zasadniczo na charakter tego regionu, który aż do czasów Kazimierza Wielkiego stanowił słabi rozwiniętą, peryferyjną enklawę pomiędzy polską a ruską państwowością, bez samodzielnego centrum administracyjnego.

Brak także dowodów na to, ażeby w rejonie dzisiejszego Krosna wykształciło się przed połową XIV wieku jakiegokolwiek osiedle o charakterze miejskim. Nie ulega wątpliwości, iż w okresie bezpośrednio poprzedzającym czasy kazimierzowskie rejon ten był już zasiedlony, a istniejące osady - zapewne o charakterze rolniczym - stały się bazą dla późniejszego osadnictwa kazimierzowskiego. Zasadnicza zmiana nastąpiła z chwilą przyłączenia ziem ruskich do Korony. Zniesienie dotychczasowych granic spowodowało, iż rejon Krosna znalazł się teraz najbliżej centralnych ośrodków państwowości polskiej, a tym samym jego polityczna i kulturowa integracja z Koroną Polską mogła rozpocząć się znacznie wcześniej niż w pozostałych prowincjach Rusi Czerwonej. Co więcej - położenie, które do tej pory hamowało jego rozwój, stało się źródłem niezwyklego rozkwitu Krosna w drugiej połowie XIV wieku i w XVw., które to z małego rolniczego osiedla - jakim było przed połową XIV wieku - przekształciło się w ciągu następnego stulecia w jedno z ważniejszych miast Królestwa Polskiego.

Cały obszar ziemi sanockiej (w tym rejon Krosna) znalazł się pod panowaniem Kazimierza Wielkiego najpóźniej do 1345 roku, w którym to król wydając przywilej dla kupców sądeckich wyznaczył im drogę na Ruś wiodącą przez Sanok. Świadczyć to może o pełnym panowaniu polskiego władcy nad tym terenem już przed połową XIV wieku i wskazuje na funkcjonowanie w jego granicach bezpiecznych dróg, w obszarze stanowiącym bezpośrednią własność monarchy. Król Kazimierz Wielki najprawdopodobniej pod koniec lat czterdziestych XIV wieku lokuje na prawie niemieckim miasto Krosno.

Akt lokacyjny Krosna - dziś nie zachowany - należy do najstarszych, jakie wydał Kazimierz Wielki po przyłączeniu ziem ruskich do Korony, co dowodzi rangi tego osiedla w dalekowzrocznej polityce ruskiej króla. O pozycji miasta i jego

znaczeniu dla państwa polskiego o wiele dobitniej świadczy jednak fakt podjęcia z inicjatywy monarchy - zapewne bezpośrednio po lokacji - budowy murów obronnych, czego potwierdzenia odnajdujemy zarówno w kronice Janka z Czarnkowa, jak i Jana Długosza. Rozpoczęcie ich wznoszenia z całą pewnością nastąpiło przed ostatecznym zakończeniem procesu osiedleńczego w obszarze Krosna i stanowić miało zachętę do osiedlenia się w nowo założonym organizmie miejskim, który - zapewniając gwarancję bezpieczeństwa - stwarzał doskonale możliwości dla rozwoju rzemiosła czy handlu<sup>4</sup>.

### 3. Budowa krośnieńskiej fary

Rozpoczęcie wznoszenia krośnieńskiej fary nastąpiło wkrótce po lokalizacji miasta, prawdopodobnie na początku lat pięćdziesiątych XIV wieku. Zapewne wkrótce po śmierci Kazimierza Wielkiego i włączeniu miasta do Korony Węgierskiej - prace przy kościele zostały wstrzymane, a wzniesione już prezbiterium musiało przez bliżej nieokreślony okres czasu wystarczać mieszkańcom za cały kościół /.../. Do przerwanych z chwilą śmierci Kazimierza Wielkiego prac budowlanych powrócono przypuszczalnie dopiero w połowie lat osiemdziesiątych XIV wieku, tym razem wyłącznie przy użyciu środków własnych.

Tak czy inaczej, źródła inspiracji dla krośnieńskiej świątyni od pierwszych lat jej istnienia szły z sąsiedniej Małopolski i stąd zapewne wywodziły się uczestniczące w jej wznoszeniu warsztaty budowlane<sup>5</sup>. W swym zasadniczym członie krośnieńska fara została ukończona już w pierwszych latach XV wieku, na co wskazują pochodzące z 1402 roku wzmianka o dobudowanej do północnej ściany korpusu nawowego kaplicy p.w. św. Anny. Uznając ową datę za *terminus ad quem* ukończenia budowy krośnieńskiej świątyni stwierdzić możemy, iż kościół ów jest najwcześniej ukończoną wielką realizacją sakralną w obszarze przyłączonych do Korony Polskiej ziem ruskich.

Ów specyficzny typ krótkiej czterofilarowej nawy, swą genezą sięgający architektury czesko-morawskiej, dotarł do samego Krosna, gdzie właśnie taką formę (w wariantcie pseudobazylikowym) uzyskał wznoszony w I połowie XV wieku korpus nawowy tutejszego kościoła franciszkanów. Fakt ów według wszelkiego prawdopodobieństwa zawdzięczamy bezpośrednim związkom krośnieńskiej placówki zakonnej z klasztorem lwowskim. Mimo to, zaskakującym wydaje się fakt, iż krośnieńscy franciszkanie nie skorzystali z doświadczeń dopiero co ukończonego kościoła parafialnego, położonego zaledwie o ok. 200 m od ich świątyni, szukając wzorców w odległym Lwowie.

Nie bez znaczenia pozostaje też fakt wyodrębnienia się w ramach ziem ruskich samodzielnej archidiecezji. Z czasem w zasięgu lwowskich oddziaływań znalazło się także położone na krańcach województwa ruskiego Krosno, czego przykładem zdaje się być wspomniany wyżej korpus kościoła OO. Franciszkanów.

Reasumując, możemy stwierdzić, iż kościół farny w Krośnie, będący czołowym zabytkiem architektury gotyckiej ziem ruskich, ukształtowany został przed ostatecznym wyodrębnieniem się lokalnego środowiska architektonicznego. Kościół

krośnieński w swym zasadniczym korpusie funkcjonował już zanim ukończono budowy wielkich kościołów Lwowa, Przemyśla czy innych miast województwa ruskiego, tym samym nie mógł czerpać doświadczeń z realizacji tych ostatnich. Sam jednak nie odegrał większej roli w przenikaniu form gotyckich dalej na wschód, będąc jakby ostatnim akcentem architektury doby Kazimierza Wielkiego<sup>6</sup>.

#### 4. Przybycie franciszkanów do Krosna

W jednej z kronik czeskich sprzed roku 1235 czytamy: „Fratres Minores Russiam, Livoniam et Prussiam intrant disseminantes verbum Dei cum magno fructu” - Bracia Mniejsi wchodzą do Rusi, Litwy i Prus, głosząc słowo Boże z wielką owocnością<sup>7</sup>. W tym świetle nabiera pewności tradycja franciszkanów polskich, że do Lwowa przybyli już ok. roku 1235<sup>8</sup>.

Ks. prof. Bolesław Kumor w swej pracy: *Organizacja kościoła łacińskiego na Rusi Halickiej* pisze:

Akcja polska, zmierzająca do utrwalenia chrześcijaństwa łacińskiego na Rusi, znalazła poparcie ze strony papieży awiniońskich, a głównymi jej nosicielami były zakony żebracze, franciszkanie i dominikanie, działające na tych terenach od XIII stulecia. Franciszkanie, podejmując działalność misyjną na Rusi, utworzyli bazę w Przemyślu, jeszcze w XIII wieku i już ok. 1260 założyli odrębną ruską kustodię, ale zależną od prowincji węgierskiej /.../. Franciszkanie już od r. 1237 byli w Przemyślu, od r. 1238 w Haliczu /.../, a następnie założyli domy w Sanoku, Krośnie, a w 1320 w Kamieńcu Podolskim<sup>9</sup>.

Krosno - leżące na szlaku handlowym z Małopolski na Ruś i Węgry - wzmiankowane już w XIII stuleciu (1282), było łatwo dostępne tak od strony zachodniej, od Krakowa, Śląska, Czech i Niemiec, jak i z Węgier. Dlatego, chociaż nie wiemy, kiedy franciszkanie przybyli do Krosna i z której strony, to jednak biorąc pod uwagę ich szybkie rozprzestrzenienie się, wolno sądzić, że przybyli tu chyba, w XIII stuleciu, już po pierwszej inwazji tatarskiej w 1241 roku, albo po drugiej w roku 1259-60, kiedy to na wyludnionym rejonie krośnieńskim wzmożło się osadnictwo polskie i niemieckie<sup>10</sup>.

Krosno nie należało do diecezji krakowskiej i dlatego zostało objęte działalnością misyjną. Osadnicy, którzy byli katolikami, zabiegali o duszpasterzy dla siebie. Wolno więc przyjąć, że franciszkańscy misjonarze przybyli tu razem z nimi, czy w krótkim czasie po nich. W Krośnie zawiązała się silna więź franciszkanów z osadnikami jeszcze przed włączeniem miasta w roku 1349 do państwa polskiego przez króla Kazimierza Wielkiego. Tradycja podaje, że początkowo zatrzymali się przy kaplicy pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, która była pod zarządem miasta. Na Rusi katoliccy kupcy i rzemieślnicy budowali w miastach i osadach kaplice, które służyły dla celów kultu, ale też jako skład towarów. Mogło tak być i w Krośnie<sup>11</sup>.

## 5. Kaplica Przemienienia Pańskiego

Klasztor franciszkański w Krośnie nigdy nie posiadał dokumentu fundacyjnego. Wszelkie daty podawane przez tradycję należy traktować ostrożnie, bo nie wiadomo, do jakiego okresu procesu formowania się klasztoru należą. We wszystkich obliczeniach brano pod uwagę tylko pobyt franciszkanów w Krośnie lokowanym na prawie niemieckim. O pierwotnym klasztorze, jak zresztą o Krośnie przedlokacyjnym pamięć tak się zatarła, że do dzisiaj są autorzy, którzy Kaplicę Przemienienia Pańskiego uważają za najstarszą część kościoła i utożsamiają ją z pierwotną kaplicą miejską, przy której franciszkańscy misjonarze na początku się zatrzymali i duszpasterzowali<sup>12</sup>.

Tradycję tę uzasadnia Piotr Łopatkiewicz w oparciu o analizę zachowanych relikwów architektonicznych rzucających światło na pierwszą fazę budowy kościoła franciszkańskiego, jaką było „prezbiterium kamienne do wysokości ok. 8 metrów od podstawy oraz wykonany w tej samej technice skarbiec” (dzisiejsza zakrycia). Istnieją uzasadnione przesłanki, by tę część kościoła odnosić do schyłku XIII wieku. Pierwotnie kamienne prezbiterium funkcjonowało jako jednoprzestrzenna budowla sakralna, typu salowego, z apsydą ołtarzową zamkniętą, trzema bokami ośmioboku. Została ona wzniesiona przez osadników sprowadzonych z zachodu (może Śląska?) w wyniku akcji kolonizacyjnej biskupstwa lubuskiego, w sferze oddziaływania której - po drugim najeździe tatarskim - znalazła się przedlokacyjna osada krośnieńska. Ten obiekt sakralny utożsamiać możemy z funkcjonującą w tradycji miejscowej społeczności franciszkańskiej kaplicą (kościółem) Przemienienia Pańskiego. Przez kilka lub kilkanaście lat funkcjonowała przy nim misyjna placówka franciszkańska, prowadząca działalność duszpasterską wśród miejscowej i okolicznej ludności. Zapewne w niedługim czasie w obszarze położonym na północ od kościoła, wzniesli franciszkanie swe pierwsze zabudowania klasztorne. Nie sposób dziś ustalić czy pierwotny kościół posiadał we wnętrzu otwarte wiązania dachowe, strop czy sklepienie. Zachowane kamienne skarpy integralnie związane z tą fazą budowlaną, pozwalają przypuszczać, iż budowlę przynajmniej planowano zasklepić. Nie jesteśmy w stanie zrekonstruować wyglądu fasady zachodniej tego kościoła. Wiemy, że była ona na pewno kamienna, posiadała także skarpy, ustawione równolegle w płaszczyźnie jej lica zewnętrznego - jedna z takich skarp zachowała się niemal do swej pełnej, pierwotnej wysokości, jej relikw oglądać możemy pod dachem pulpitu kaplicy Przemienienia Pańskiego. Jest wysoce prawdopodobne, że fasada ta posiadała również dwie skarpy usytuowane prostopadle do jej lica zewnętrznego, na przedłużeniu osi ścian południowej i północnej. Całość zwieńczona była trójkątnym szczytem, w dolnej części między skarpami lub w elewacji południowej usytuowany mógł być portal wejściowy. Możemy stwierdzić, że pierwotne okna były niższe i węższe od obecnych i usytuowane od strony wschodniej, południowej i być może również zachodniej, ich liczba mogła się wahać w przedziale między czterema a siedmioma. Tak ukształtowana budowla posiadała zapewne dach dwuspadowy, kryty łupkiem lub gontem.

Równoległe lub nieco później - lecz przez ten sam niefranciszkański warsztat - przy północnej ścianie kościoła wzniesiono kamienny skarbiec. Należy przypuszczać, iż ta część budowli, ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa przechowywanych w niej przedmiotów, od początku posiadała kamienne sklepienie. Musiało ono jednak ulec zniszczeniu, gdyż obecne pochodzi z początku XV wieku.

Istnieje prawdopodobieństwo, że omawiany przez nas obiekt został uszkodzony w wyniku najazdu tatarskiego w latach 1287-1288 lub, co równie prawdopodobne, najazd ten mógł przerwać prace i przeszkodzić w ostatecznym ukończeniu budowli<sup>13</sup>.

Druga faza, według Piotra Łopatkiewicza, to okres bezpośrednio po roku 1288. Autor przypuszcza, że „w miejscu obecnej kaplicy lub nieco opodal w kierunku północnym mogły znajdować się pierwotne drewniane zabudowania klasztorne”.

Faza trzecia to druga połowa XIV wieku. „W tym zapewne czasie franciszkanie wnoszą na przedłużeniu skarbcza ceglana jednoprzestrzenną kaplicę, której zapewne z czasem na pamiątkę wezwania pierwszego kościoła, nadano nazwę Przemienienia Pańskiego. Budowa tej kaplicy mogła być poprzedzona przerwaniem ciągłości użytkowania kościoła przez franciszkanów, jak też ciągłości ich pobytu w Krośnie”.

Faza czwarta odpowiada schyłkowi XIV wieku, „lub może odnieść należy ją do lat 1400-1402. W tym czasie małopolski warsztat pracujący dla franciszkanów krośnieńskich nadbudowuje jednoprzestrzenny kościół o ok. 4 metry (...). W tym też czasie powstaje również sklepienie krzyżowo-żebrowe prezbiterium, z kamiennymi żebami i rzeźbionymi zwornikami, które przetrwały do 1872 roku”, czyli do ówczesnego pożaru miasta.

Faza piąta obejmuje pierwszą połowę XV wieku. „W tym czasie franciszkanie po spłaceniu pełnej kwoty zakupu działki w południowo-wschodnim narożniku miasta, podejmują zakrojoną na szeroką skalę rozbudowę swej świątyni”<sup>14</sup>.

Autor utożsamia więc pierwotną świątynię krośnieńską czyli kaplicę Przemienienia Pańskiego z kościołem i klasztorem franciszkanów. Konsekwentnie odrzuca usytuowanie klasztoru przed rokiem 1400 na Zawodziu. Aby uzasadnić swe twierdzenie, w swoisty sposób interpretuje dokument królowej Jadwigi z roku 1397. Co w tej mierze należy powiedzieć?

Otóż po pierwsze, trzeba rozróżnić kaplicę Przemienienia Pańskiego, która była własnością miasta, zapewne jeszcze przedlokacyjnego, od klasztoru franciszkanów, który był o wiele późniejszy.

Po drugie, trzeba rozróżnić między przybywaniem do Krosna franciszkanów, jako misjonarzy wędrujących, członków Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa, co mogło odbywać się bardzo długo, nawet dziesiątki lat, kiedy to misjonarze, zatrzymujący się na pewien czas, sprawowali w kaplicy miejskiej Przemienienia Pańskiego posługę duchową, a założeniem klasztoru, który był już miejscem stałego pobytu i ośrodkiem duszpasterzowania w pobliskiej okolicy.

Tradycja podała, że podczas gdy pierwotne misyjne posługiwanie sprawowali w miejskiej kaplicy Przemienienia Pańskiego, to klasztor założyli na Zawodziu, z czym połączyło się nadanie im przez ofiarodawcę Jana sołtysa ogrodu i łąnu pola.

W tym względzie w sposób prawidłowy tłumaczy i interpretuje dokument królowej Jadwigi z roku 1397 o. Antoni Zwiercan:

Z dokumentu królowej Jadwigi z dnia 4 sierpnia 1397 roku jasno wynika, że istniały dwie osady krośnieńskie. Przedlokacyjna osada nazwana w dokumencie Krosno, ze stałą instytucją klasztorną, była położona w pobliżu królewskiego miasta Krosna założonego na wzgórzu w widłach rzek Wisłoka i Lubatówki i otoczonego murem przez Kazimierza Wielkiego. Królowa Jadwiga stwierdza, że klasztor franciszkański razem z jego wyposażeniem darowanym przez byłego sołtysa Jana znajdował się „prope civitatem nostram Crosna”<sup>15</sup>.

Pierwotny klasztor franciszkański na pewno nie był zbudowany na obecnym miejscu w mieście Krośnie, ponieważ ten teren został zakupiony przez franciszkanów w 1400 roku. W ogóle nie mógł się znajdować na terytorium królewskiego miasta Krosna, gdyż dopiero w 1400 roku franciszkanie otrzymali od króla Władysława Jagiełły i starosty sanockiego Ścibora pozwolenie na osiedlenie się w tym mieście, które stanowiło własność królewską.

Dokument królowej Jadwigi w tej części, w której zatwierdza wyposażenie klasztoru przez byłego sołtysa Jana, pozwala dokładnie umiejscowić pierwotny kościół i klasztor franciszkański, a w następstwie przedlokacyjną osadę krośnieńską. Dokument z 1397 roku zawiera opis sytuacyjny ogrodu i łany darowanego przez byłego sołtysa Jana franciszkanom. Ogród znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie klasztoru franciszkańskiego, naprzeciw budynku klasztornego, u stóp wzgórza za rzeką Wisłokiem<sup>16</sup>.

Piotr Łopatkiewicz, który zresztą nie wykazuje znajomości całego tekstu dokumentu królowej Jadwigi, a tylko posługuje się jego cytacjami z artykułu Antoniego Zwiercana, chcąc udowodnić swoje mniemanie, że klasztor był od początku tam, gdzie jest dzisiaj, tłumaczy zwrot, iż pole darowane przez sołtysa Jana znajdowała się za rzeką „ex oppositio conventus” - „naprzeciwko klasztoru”, jakoby klasztor był w mieście na górze, a darowane pole „naprzeciwko” za rzeką na dole.

Pomijając uwagę, że sam tekst nie dopuszcza takiego tłumaczenia, trzeba zwrócić uwagę, że kontekst dokumentu wyraźnie zaznacza, iż ogród i pole zostały dane przez sołtysa Jana klasztorowi, który był „ibidem in Crosna” - „tamże w Krośnie”, co wyraźnie świadczy, że i pole i klasztor były w tym samym środowisku, leżące „naprzeciwko” siebie. Prawdopodobnie między klasztorem a darowanym polem prowadziła droga w kierunku wzgórza św. Wojciecha.

O różnicy między miastem Krosnem, już lokowanym jako miasto królewskie, a Krosnem sołectwem jako jeszcze nie lokowanym, świadczą nazwy zastosowane w dokumencie. Jeden raz królowa Jadwiga wymienia „civitatem nostram Crosna” - „nasze miasto Krosno”, a więc lokowane, królewskie; a trzy razy mówi o Krośnie bez takiego zaznaczenia: „Jan, sołtys z Krosna”, „klasztor braci Mniejszych tamże w Krośnie”, „klasztor i konwent w Krośnie”<sup>17</sup>.

Ponieważ darowane przez Jana grunty były posiadane przez franciszkanów aż do roku 1950, kiedy to zawłaszczyły je władze komunistyczne PRL-u, łatwo więc ustalić, że kościół franciszkanów znajdował się na prawym brzegu Wisłoka, u stóp

wzgórza, na którym w roku 1460, a więc w czasie, kiedy już franciszkanie mieli kościół i klasztor w samym mieście Krośnie, powstał kościół pod wezwaniem św. Wojciecha. Potwierdza to tradycja ludowa, że krzyż, który od czasów powojennych stał na Zawodziu, był ustawiony na miejscu dawnego kościoła franciszkańskiego<sup>18</sup>.

Podobne podanie mówiło, że krzyż, który stał obok rzeki Lubatówki, w pobliżu jej ujścia do Wisłoka, upamiętniał miejsce dawnego kościoła szpitalnego Duchaczy. Podanie to słyszałem jako chłopiec od swojej matki w drodze do kościoła z Polanki do Krosna.

Rozpatrywane przez nas mniemanie Piotra Łopatkiewicza jest tym dziwniejsze, że autor z wielką pewnością siebie przekreśla całą dotychczasową tradycję i interpretację dokumentów, zwłaszcza dokumentu królowej Jadwigi z 1397 roku. Píše bowiem: „Wiemy, że folwark franciszkański znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie miasta u stóp wzgórza za Wisłokiem. Teren ten był w posiadaniu franciszkanów do 1950 roku, Grunt franciszkański do swych ostatnich dni znajdował się *ex opposito conventus*. Na prawym brzegu Wisłoka zlokalizowany był również majątek ziemski, którym uposażono krośnieński kościół farny. Umiejscawianie pierwotnego klasztoru i kościoła franciszkańskiego na prawym brzegu Wisłoka - podtrzymywane przez wszystkich dotychczasowych badaczy zagadnienia - jest konstrukcją karkołomną, by nie powiedzieć mocno naciąganą, bowiem określenie *sub monte trans flumen* odnosi się bezsprzecznie do franciszkańskiego majątku ziemskiego, a nie do zabudowań klasztornych i sakralnych. W tym kontekście o wiele bardziej prawdopodobne wydaje się umiejscowienie budynku konwentu w pobliżu lub wręcz w miejscu, gdzie istnieje on do dzisiaj, a określenie lokalizujące franciszkański folwark *ex opposito conventus* zdaje się taką tezę potwierdzać.

Wątpliwości budzi również dotychczasowe przekonanie historyków, iż zapis *prope civitatem nostram Crosna* - czyli obok miasta naszego (królewskiego) Krosna - odnosić można do klasztoru. O wiele bardziej prawdopodobne jest, iż również dotyczy on usytuowania majątku ziemskiego i jest to w pełni zgodne z rzeczywistą sytuacją topograficzną tego terenu. Gdyby jednak przyjąć, że zapis ten dotyczy jednak klasztoru, to wcale nie oznacza to, że jego pierwotne usytuowanie nie może odpowiadać dzisiejszej lokalizacji zespołu franciszkańskiego. Fakt ten jednak wymaga szerszego wyjaśnienia”<sup>19</sup>.

Zdumiewa łatwość, z jaką autor przekreśla przekonanie „podtrzymywane przez wszystkich dotychczasowych badaczy zagadnienia”, iż „jest konstrukcją karkołomną, by nie powiedzieć mocno naciąganą”. Tymczasem owa zgodność badaczy, zwłaszcza w tłumaczeniu i interpretowaniu najstarszych dokumentów, przez ludzi, którzy nie tylko umieli tłumaczyć owe teksty łacińskie na język polski, ale którzy, będąc wykształceni na językach klasycznych, mówili także łaciną, powinno dać okazję do namysłu, nad tym, jak swoje odkrycia architektoniczne uzgodnić z franciszkańską tradycją ustną i pisemną tak, by nie stwarzać antagonizmu, ale odkryć ich wzajemne poparcie i wyjaśnienie.

## 6. Założenie klasztoru

W świetle tego, co zostało powiedziane i najstarszych dokumentów, możemy odtworzyć etapy założenia klasztoru franciszkanów w Krośnie. Pierwszym etapem była stacja misyjna w Krośnie przedlokacyjnym, przy kaplicy Przemienienia Pańskiego, co mogło trwać aż do lokalizacji miasta na prawie niemieckim, przeprowadzonej przez króla Kazimierza Wielkiego.

Drugi etap był zapewne uwarunkowany lokacją miasta oraz założeniem parafii królewskiego miasta Krosna. W tym czasie, podczas gdy trwała budowa kościoła pleban duszpasterzował przy kaplicy Przemienienia Pańskiego. Wobec tego franciszkanie założyli swą stację misyjną na Zawodziu, budując kościół i klasztor, bez pomocy zarządu miasta, a tylko z ofiar życzliwych sobie ludzi. Po pewnym czasie sołtys Jan obdarował ich swoim ogrodem i łanem pola.

Trzeci etap miał miejsce po założeniu diecezji przemyskiej w roku 1375. Biskup Bryk z Winsen, franciszkanin, ustalił pobyt swych współbraci w Krośnie, erygując ich placówkę misyjną na formalny klasztor, który w roku 1397 otrzymał swe potwierdzenie od królowej Jadwigi<sup>20</sup>.

Wreszcie etap czwarty. Po pożarze miasta Krosna i klasztoru franciszkanów w roku 1399, kiedy już kaplica Przemienienia Pańskiego nie była plebanowi potrzebna, a po spaleniu się jej w pożarze miasta wymagała nakładów na remonty, miasto za zgodą króla Władysława Jagiełły i starosty sanockiego Ścibora, na prośbę franciszkanów sprzedało im tę działkę, na której były zgliszcza kaplicy Przemienienia Pańskiego<sup>21</sup>.

Piąty etap to szybka odbudowa i przebudowa kaplicy na kościół oraz wzniesienie klasztoru. Ten stan, nowej zabudowy w mieście Krośnie i dawnej posiadłości na Zawodziu, w roku 1407 zatwierdził i umocnił osobnym dokumentem król Władysław Jagiełło<sup>22</sup>.

Szósty etap. Kiedy w roku 1430 zakon zniósł wikariat misyjny na Rusi, klasztor krosniński wszedł w zespół klasztorów kustodii lwowskiej, stanowiącej nową jednostkę administracyjną w prowincji czesko-polskiej. W dalszym ciągu jednak spełniał zadania misyjne, nie tylko na mocy ogólnych przywilejów papieskich dla prowincji czesko-polskiej, ale od roku 1513 na mocy osobnego przywileju, jakiego udzielił papież Leon X gwardianowi klasztoru w Krośnie, nie tylko na teren miasta Krosna, ale i jego okolicy<sup>23</sup>.

## Summary

### Franciscans in Krosno in the Light of the oldest Documents

Well known historian in Poland examines the issue of the Franciscans' arrival to Krosno. He examines also the location where the first monastery and church were built. He does not agree with the arguments of some historians and he thinks that the first church and Franciscan monastery in Krosno were built outside the city walls. This location was authorized by the decree of Queen Hedwig in 1397. In the author's opinion, the transition of Franciscans into the city happened after 1399 with the

permission of King Wladyslaw Jagiello and the mayor of city Sanok, Scibor. In 1407 King Wladyslaw Jagiello acknowledged the presence of Franciscans in the city, as well as outside the city walls.

---

<sup>1</sup> J. Umiński, *Historia Kościoła*, Opole 1959, t. 1, s. 482.

<sup>2</sup> Tamże, s. 370 i 489.

<sup>3</sup> Tamże, s. 520.

<sup>4</sup> M. Czuba, *Kościół farny w Krośnie na tle gotyckiej architektury sakralnej ziem ruskich Korony w: Kościół farny w Krośnie pomnik kultury artystycznej miasta*, Krosno 1997, ss. 67-69.

<sup>5</sup> Tamże, s. 75.

<sup>6</sup> Tamże, ss. 70-78.

<sup>7</sup> *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, cz. 2 i 3, Kraków 1982, s. 20.

<sup>8</sup> *Elenchus F.M.Conv. Provinciae s. Antonii Pat. et b. Jacobi de Strepa*, Niepokalanów 1939, s. 27.

<sup>9</sup> *Historia Kościoła w Polsce*, Poznań-Warszawa 1974, t. 1, s. 266.

<sup>10</sup> Z. Perzanowski, *Średniowieczne osadnictwo rejonu Krosna*, w: *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, Kraków 1972, t. 1, s. 64.

<sup>11</sup> A. Zwiercan, *O franciszkanach w Krośnie do końca XVIII wieku*, „Nasza Przyszłość”, Kraków 1979, t. 51, ss. 14-15.

<sup>12</sup> Np. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. Seria nowa, t. 1: Województwo krośnieńskie, z. 1: *Krosno, Dukla i okolice*, Warszawa 1977, s. 86.

<sup>13</sup> P. Łopatkiewicz, *Średniowieczny kościół franciszkański w Krośnie w: Biblioteka Krośnieńska, seria zabytki*, 1(1993) ss. 21-23.

<sup>14</sup> Tamże, ss. 23-25.

<sup>15</sup> *O franciszkanach w Krośnie*, s. 17.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> *Akta Grodzkie i Ziemskie*, Lwów 1872, t. III, ss. 120-121 (=AGZ).

<sup>18</sup> A. Zwiercan, *O franciszkanach w Krośnie*, s. 18.

<sup>19</sup> P. Łopatkiewicz, *Średniowieczny kościół franciszkański w Krośnie*, ss. 12-13.

<sup>20</sup> AGZ, Lwów 1872, t. III, s. 121.

<sup>21</sup> Tamże, ss. 149-151.

<sup>22</sup> Tamże, ss. 161-163.

<sup>23</sup> Archiwum Franciszkanów w Krośnie: *Przywilej udzielania Sakramentów z roku 1513*.

Aby uniknąć nieporozumień, trzeba odróżniać duszpasterstwo zasadnicze czyli prowadzenie parafii, jakie spełniał pleban w Krośnie, od duszpasterstwa pomocniczego misyjnego, jakie wykonywali m. in. Franciszkanie w Krośnie. W owym czasie zakon franciszkański nigdzie nie prowadził duszpasterstwa parafialnego w ścisłym znaczeniu, jak to dzisiaj bywa, a tylko spełniał posługę pomocniczą w mierze określonej przez dane sobie uprawnienia kanoniczne. Por. J. Garbacik [red.], *Krosno, Studia z dziejów miasta i regionu*, Kraków 1972-73, t. 1, s. 124 przyp. 7; A. Zwiercan, *O franciszkanach w Krośnie*, s. 17, przyp. 27.

# Najstarsze dokumenty dotyczące klasztoru franciszkanów w Krośnie

## 1. Przywilej królowej Jadwigi z roku 1397<sup>1</sup>

Jadwiga królowa potwierdza darowiznę zrobioną przez byłego wójta krośnieńskiego Jana klasztorowi franciszkanów w Krośnie, a zarazem wyjmuje klasztor ten spod zależności od władz miejskich.

*W Krakowie 4 sierpnia 1397.*

*Jadwiga, z łaski Boga Królowa Polski i Dziedziczka Węgier itd., niniejszym pismem podajemy do wiadomości tym, którym należy, obecnym i przyszłym, co następuje. Że w obecności naszej i naszych Panów /Baronów/ przyszedł osobiście /były/ rządcą Jan czyli Scoltetus de Crosna /Wójt z Krosna/, teraz zaś obywatel Krakowski, nasz zaufany, nie zmuszony ani nie nakloniony, ani nie wprowadzony w żaden błąd, ale będąc zdrowym na umyśle i ciele, zachęcony dobrowolną radą swych przyjaciół, i oświadczył, że swój ogród razem z lanem pola naprzeciw klasztoru, który miał blisko miasta naszego Krosna, leżący tuż pod górą, bezpośrednio poza rzeką, braciom i domowi konwentu czyli Klasztorowi braci Mniejszych tamże w Krośnie /będącym/ tytułem prawdziwego i prawomocnego testamentu oraz jasno i po prostu ze względu na Boga ofiarował jako nieodwołalną darowiznę i efektywnie zrezygnował, razem z całym prawem, na mocy którego rzeczony Jan otrzymał go i posiadał, iżby wymienieni bracia i klasztor trzymał, miał, używał /go/ i spokojnie na wieczne czasy posiadał, /czy też/ by mógł sprzedać i swobodnie obrócić na korzyść tegoż domu.*

*A że Czcigodny Wawrzyniec z Krakowa, obecny Gwardian w Krośnie, razem z braćmi zakonu Minorytów, mianowicie z monasteru i konwentu w Krośnie wnieśli do nas skargę, pokornie prosząc, by prokonsul i radni z kolegów magistratu oraz społeczność całego miasta Krosna już więcej nie wtrącali się do dóbr klasztoru i świątyni, w której zakonnicy bracia Mniejsi służą Bogu, gdyż, jak nam wiadomo, świątynia i klasztor został wzniesiony oraz wyposażenie świątyni i klasztoru Krośnieńskiego zostały nabyte nie za pieniądze czy z jakąś pomocą konsulatu Krośnieńskiego, ale za jałmużny, które pobożni ludzie wspomnianym braciom ofiarowali.*

*Ponadto dodaje się i specjalnie wyraża, że także rzeczy należące do świątyni, srebra, ozdoby i inne tego rodzaju, które zostały ofiarowane klasztorowi krośnieńskiemu na chwałę Bożą w tej świątyni, gwardian prawowicie ustanowiony w Krośnie przez przełożonych zakonu, razem ze swoimi braćmi może zachować po wieczne czasy, bez pomocy, kierownictwa i straży konsulatu, bo prokonsulowi i radnym nie został powierzony do rządzenia klasztor i świątynia konwentu w Krośnie, ale miasto, by przez zaniedbanie konsulatu albo przez prywatą republika Krośnieńska nie cierpiało jakiejś szkody; przeto My tego rodzaju darowiznę i ustępstwo praw rzeczony Jana oraz prośbę Gwardiana i braci Mniejszych w Krośnie uważając za całkowicie słuszną i godną, uznajemy ją, potwierdzamy i niniejszym pismem zatwierdzamy jako mającą trwać na wieczne czasy.*

*Postanawiamy, żeby Gwardian i bracia klasztoru i konwentu krośnieńskiego byli wolni od wszelkiego dręczenia przez konsulat, i żeby prokonsul razem z radnymi już więcej nie wtrącali się do zarządzania świątynią i klasztorem braci Mniejszych w Krośnie, za każdym razem, gdy rzeczeni bracia złożą na nich skargę, nieodwołalnie po wieczne czasy prokonsul krośnieński razem z radnymi będą zobowiązani do wpłacenia tysiąca florenów węgierskich do kasy Świętego Majestatu Królewskiego, a panu Kasztelanowi Sanockiemu sto. Pismo to poświadczamy przywieszeniem naszej pieczęci.*

*Dano w Krakowie, w sobotę po dniu świętego Piotra w okowach. W roku Pańskim tysięcznym trzechsetnym dziewięćdziesiątym siódmym. Wobec szacownych Piotra Rpisca, Kasztelana Wiślickiego, magistra naszej kurii, Iacussio Vangrzin /Węgrzyn/ z Nowej Góry, Iacussio z Bocarzin, kuchmistrza, Adama z Tur, naszego Podskarbiego, Iurcona z Quathcovo i Pawła Rpisca z Bedlno oraz wielu innych naszych zaufanych, dyskretnych, godnych wiary i świadectwa.*

## **2. Dokument sprzedaży parceli klasztorowi <sup>2</sup>**

Magistrat miasta Krosna poświadcza, że w księgach miejskich pod dniem 13 lutego 1400 r. znajduje się zapis, według którego miasto sprzedało zakonowi franciszkanów za 300 grzywien groszy praskich grunt, na którym stoi klasztor i należące do niego zabudowania, i że suma ta nie tylko miastu wypłacona została, lecz że nawet zakon z własnej woli darował miastu prócz tego 100 grzywien zwykłej monety jako zapomogę na odbudowanie zgorzałego miasta.

*W Krośnie 26 listopada 1402.*

*Gdy żyje pismo, żyje i dzieło powierzone pismu, którego twierdzenie żywi pamięć i daje przetrwanie przemijającym czynnościom. Dlatego my Piotr, dziedziczny Wójt miasta Krosna, razem z Radnymi tamże, Piotrem Wiluszem, Janem Clause, Tomaszem z Alzeynstat, Piotrem Roschke, Mikołajem Advocati, Janem Bernhart, a także z Mistrzami cechów, Mateuszem Schindler, Maciejem Flaber, Pawłem Sartor, Piotrem Preysnicz, Mikołajem szewcem z Sanoka, a także razem z ogółem całego miasta oznajmiamy wszystkim razem i poszczególnym, tak obecnym jak i przyszłym, że w aktach została zapisana otwarta wiadomość: Że w owym czasie, gdy miasto Krosno razem z klasztorem zostało całkowicie spalone przez pożar ognia i z dopustu bożego weszło i nastąpiło niemalże niebezpieczeństwo, wtedy zakonnik pan Mikołaj, Gwardian wspomnianego klasztoru, razem ze swymi braćmi, nie przymuszony, nie przynaglony, ale dobrowolnie przyszedłszy do naszego konsystorza, jednomyślnie prosili, żebyśmy wyrazili zgodę, aby działkę miejską przy starym murze sprzedać im za pewną sumę pieniędzy jako miejsce na zbudowanie świątyni i klasztoru, tak jednak, iżby budynków nie opierali o mur, zostawiając wolne i bezpieczne przejście dla straży miejskiej, bez przeszkody ze strony budynku braci.*

*My przeto rzeczoną sprawę przedstawiliśmy naszemu Najdostojniejszemu Księciu Władysławowi Królowi oraz naszemu Kasztelanowi Styboriuszowi, którzy dołączyli swoją zgodę na to, na cośmy sami się wcześniej zgodzili. My zatem, w*

*nadziei błogosławionej nagrody i zyskania ich modlitw, z rzeczonym Gwardianem i jego braćmi należycie i racjonalnie zawarliśmy ugodę pod takim warunkiem: że tenże Mikołaj Gwardian i jego następcy za to miejsce, które im sprzedamy, zamknięte kwadratowo od narożnika starego muru aż do wieży niżej i do wieży wyżej, nam i naszym następcom winni dać trzysta grzywien groszy praskich, od daty obecnej w przeciągu czterech tygodni pięćdziesiąt grzywien groszy praskich, na święto Świętego Jakuba sto grzywien, i na następne święto Paschy pięćdziesiąt, także na święto wniebowzięcia Maryi pięćdziesiąt, a potem na święto świętego Michała piętnaście, zaś na święto trzech króli dwadzieścia, wreszcie na święto zwiastowania Maryi piętnaście grzywien groszy praskich i to będzie wypłacenie ostatniej raty.*

*Stąd to my Piotr, wójt rzeczonego miasta razem z wyżej zaprzysiężonymi obecnym pismem oświadczamy, że bracia zakonnicy zakonu minorytów w Krośnie kwotę trzystu grzywien groszy praskich za miejsce, gdzie została zbudowana ich świątynia i klasztor, w pełni w swoim czasie i dniu wypłacili, których upewniamy co do sumy grzywien groszy praskich na wieczne czasy, że już nam za miejsce czyli działkę, jaką im sprzedaliśmy, zadośćuczynili według rat wyżej wymienionych. Ponadto od tych zakonników w Krośnie z ich łaski jako pomoc w obwarowaniu miasta Krosna otrzymaliśmy sto grzywien zwykłej monety, dlatego też pozwalamy i nieodwołalnie dajemy jako naszym sąsiadom i dobroczyńcom miasta Krosna miejsce czyli działkę między rzeką a /ich/ posiadłością, które to miejsce czyli działkę niech oni spokojnie trzymają, mają, używają i posiadają na wieczne czasy.*

*A kiedy my lub nasi następcy zaczną stawiać mur, wtedy będziemy musieli przebić im przez mur okna, w izbie i domu oraz w mieszkaniach czyli celach, jak oni je nazywają, które oni winni uzbroić żelazem, jak to będzie konieczne, a poprzez mur będą mogli mieć kanał odpływowy, tam, gdzie im wyda się wygodniej.*

*Tak więc na działce czyli w miejscu, które wyżej wskazani zakonnicy kupili u nas za sumę pieniędzy wyżej opisaną i przez nas zostali wystarczająco upewnieni, będzie im wolno jako prawdziwym i prawowitym właścicielom budować cokolwiek wyda im się potrzebne na pożytek swego klasztoru i świątyni, bez żadnej po wieczne czasy naszej jurysdykcji, nakazu, kierownictwa lub ingerencji. Na świadectwo tej rzeczy przywieszamy pieczęć naszego miasta.*

*Działo się to w wigilię świętego Walentego męczennika /13 lutego/ w Roku Pańskim tysięcznym czterechsetnym. Dano w dzień po świętej Katarzynie dziewicy /26 listopada/, w roku tysięcznym czterechsetnym drugim.*

Wydrukowano według potwierdzenia króla Władysława Jagiełły, opisanego szczegółowo przy tym przy tym potwierdzeniu z r. 1407, nr LXXXII.

### **3. Przywilej króla Władysława Jagiełły z r. 1407<sup>3</sup>**

Władysław Jagiełło potwierdza nadanie królowej Jadwigi z roku 1397 i dokument magistratu krośnieńskiego z r. 1402, względnie z r. 1400, a oprócz tego rozszerza przywileje zakonu OO. Franciszkanów krośnieńskich, uwalniając ich od płacenia wszelkich podatków królewskich.

*W Krośnie 6 listopada 1407.*

*W Imię Pana Amen. Na wieczną rzecz pamiątkę. Władysław Król Polski, najwyższy Książę Litwinów i Dziedzic Rusi itd. Niniejszym pismem podajemy do wiadomości tym, którym należy, wszystkich obecnym i przyszłym: jak zakonnicy Gwardiana i bracia zakonu Minorytów klasztoru i konwentu w Krośnie przyszedłszy do naszego majestatu przedstawili nam pismo najszcześniejszej pamięci Najdostojniejszej Księżnej pani Jadwigi Królowej Polski, niegdyś naszej najdroższej małżonki, prosząc pobożnie i pokornie, byśmy im je z naszej wielkodusznej łaskawości raczyli uznać, pozwolić, odnowić i zatwierdzić. Treść zaś tego pisma zawiera się w takich słowach:*

Tutaj następuje dokument królowej Jadwigi z r. 1397, umieszczony powyżej. Potem brzmi potwierdzenie króla:

*Przeto skłonieni słusznymi, pokornymi i pobożnymi prośbami Gwardiana i wymienionych braci, ich przywilej i pismo uznajemy, pozwalamy, odnawiamy, zatwierdzamy, oświadczając, że posiada ono siłę wieczystej mocy. Tym samym też zatwierdzeniem odnawiając pismo Piotra dziedzicznego wójta miasta naszego Krosna wystawione dla wspomnianych braci w roku Pańskim tysięcznym czterechsetnym drugim, które widzieliśmy, czytali i dotykali naszą ręką, postanawiamy, że posiada ono siłę wieczystej mocy i prawomocnej fundacji braci Mniejszych w Krośnie. Treść tego pisma tak się zaczyna:*

Tutaj następuje dokument magistratu krośnieńskiego z r. 1402 umieszczony wyżej. Potem brzmi potwierdzenie:

*Ponieważ treść tego pisma w całości traktuje o tym, w jaki sposób zakonnicy w Krośnie wyżej wymienieni zakupili działkę czyli miejsce na budowę świątyni i klasztoru u dziedzicznego wójta, za zgodą Najdostojniejszego naszego Księstwa i Panów całego Królestwa a także społeczności Krośnieńskiej, za sumę pieniędzy wyżej opisaną, za którą już zostali wystarczająco i jak najpełniej rozliczeni i upewnieni, zawarte kwadratowo od narożnika muru aż do wieży niżej i do wieży wyżej, i że wspomniani bracia z łaski dali na pomoc obwarowania miasta naszego Krosna sto grzywien zwykłej monety; przeto orzekamy stwierdzając, że mianowicie obecnie treść dziedzicznego wójta, jako prawdziwa i prawomocna fundacja krośnieńskiego klasztoru braci Mniejszych ma na wieczne czasy posiadać tę samą siłę i tę samą żywotność oraz tę samą moc we wszystkim, jak tu zostało włączone.*

*Również na pobożne prośby Gwardiana i wspomnianych braci zwalniamy ich od płacenia podatku, jaki z racji ogrodu i posiadłości wyżej opisanej, a także klasztoru zbudowanego na działce zakupionej zwykli byli co rok płacić, i od uiszczenia jakichkolwiek szarwarków, kwaterunków, kontrybucji wojennych, a także od tych zobowiązań, jakie z prawa winni nam świadczyć, wyjmujemy, rozwiązujemy i na wieczne czasy zwalniamy.*

*A radni razem z prokonsulem oraz mistrzowie cechów miasta naszego Krosna niech więcej nie mieszają się i nie wchodzą w kierowanie świątynią i klasztorem, ani niech nie ośmielają się zakonników klasztoru krośnieńskiego na osobie i dobrach i rzeczach, a także na sprzętach, ich roli i posiadłości, osobiście lub przez kogoś innego czy to publicznie czy skrycie, bezpośrednio lub pośrednio, milcząco lub wyraźnie,*

*jakimkolwiek wyszukany pozorem lub zmyśleniem dręczyć, wzburzać, niepokoić, albo, co niech się nie stanie, zadać jaki gwałt wspomnianym zakonnikom w Krośnie albo ich klasztorowi, którego rzeczeni zakonnicy są prawomocnymi dziedzicami, tak swego klasztoru jak świątyni i majątku, pod karą wyżej przepisaną, mianowicie tysiąca florenów węgierskich, które prokonsul Krośnieński razem z radnymi zobowiązani będą wpłacić nie z kasy wspólnej czy z dochodów miasta, ale własnych funduszków i zasobów, do naszego skarbcza i panu Kasztelanowi Sanockiemu sto, nieodwołalnie po wieczne czasy tyle razy, ile razy wyrządzą krzywdę zakonnikom zakonu Minorytów, co niech się nie zdarzy, swoim najściem na dobra albo rzeczy czy też kierowaniem świątynią ich klasztoru w Krośnie, gdy do jakiegokolwiek urzędu zostaliby pozwani. Na potwierdzenie tego pisma została przywieszona nasza pieczęć.*

*Działo się to w Krośnie w niedzielę w sam dzień błogosławionego Leonarda wyznawcy Roku pańskiego Tysiącznego Czterechsetnego Siódmego. W obecności Czcigodnego pana Macieja z Bożej łaski Biskupa Przemyskiego i poważnych i szlachetnych mężów Jana ze Szczekocina Zawichojskiego, Alberta z Wscharadola Kasztelana Kamienieckiego, Sinbramo z Maszców Miecznika Krakowskiego, Stiboriusza Kasztelana Sanockiego i Byencone z Zabocruk i wielu innych godnych wiary i prawdomównych.*

*Dano /przez/ czcigodnego pana Mikołaja Vice-Kanclerza Królestwa Polskiego, nam szczerze kochanego. Według relacji tegoż pana Mikołaja Królestwa Polskiego Vice-Kanclerza.*

Wydrukowano według potwierdzenia króla Władysława Jagiełły znajdującego się w oryginale, na pergaminie w posiadaniu OO. Franciszkanów w Krośnie a udzielonego wydawnictwu za pośrednictwem J. W. hr. Mieczysława Potockiego, konserwatora. Pieczęć zaginęła, pozostały tylko po niej cztery otwory, przez które był przeciągnięty sznurek. Pismo dokumentu tak drobne, że go było można odczytać tylko za pomocą szkła powiększającego a przy tym jak naówczas wiele okrągłejsze jak zwykle; można stąd wnosić, że pisarz nie był Polakiem lub przynajmniej człowiekiem we Włoszech lub na zachodzie wykształconym, gdzie pismo w owym czasie już o wiele bardziej się zbliżało do charakteru, jakim u nas pisano w wieku XVI. Pergamin gruby, po jednej stronie tylko gładzony.

#### 4. Przywilej udzielania Sakramentów z roku 1513<sup>4</sup>

*Dla Gwardiana Krośnieńskiego*

*Leon Biskup Sługa Sług Bożych, kochanemu nam w Chrystusie Synu, w Krośnie, Diecezji Przemyskiej, Gwardianowi, prawomocnie przez Przełożonych jego Zakonu ustanowionemu, pozdrowienia i Apostolskie błogosławieństwo.*

*Skoro Zakon Minorytów przez Poprzedników naszych po wieczne czasy został dany na pomoc Świętemu Rzymskiemu Kościołowi i ozdobiony różnymi przywilejami, szczególną wolnością, przeto również tobie, zgodnie z tymi samymi przywilejami dajemy władzę, iż możesz i jesteś zdolny /w braku księży świeckich/ w Krośnie, i okolicy, diecezji Przemyskiej, udzielać sakramentów, mianowicie chrztu, nie tylko przy*

*chrzcielnicy w kościele macierzystym, ale i gdzie indziej, jak konieczność będzie tego wymagać.*

*Również poprzez ten List Apostolski, w obecnym brzmieniu, udzielamy na zawsze tobie, wymienionemu Gwardianowi, władzy udzielania małżeństwa, nie tylko w kościele macierzystym, ale i w kościele twego klasztoru; także spowiedzi sakramentalnej; ostatniego namaszczenia; oraz sakramentu Boskiej Eucharystii, w każdym czasie, i na święto Paschy w twoim kościele.*

*Co więcej, w imię świętego posłuszeństwa nakazujemy to i pod karą anatemy polecamy, bez względu na jakiegokolwiek racje przeciwne ze strony Konstytucji, Dekretów, Kanonów i Zarządzeń Apostolskich oraz Statutów tak Prowincjalnych jak i Synodalnych i innych.*

*Udzielamy ci także wszelkiej władzy rozgrzeszania z aborcji. Również będzie ci wolno spowiadać wszystkich ludzi jakiegokolwiek stanu, których i w niebezpieczeństwie śmierci posilać Najświętszym Sakramentem, i rozgrzeszać z przypadków nam zastrzeżonych, zwłaszcza jeżeli będą to Współbracia lub Dobroczynicy twego Klasztoru, w Krośnie i w okolicy, możesz rozgrzeszać Naszą Władzę.*

*Natomiast Czcigodnym Braciom w Chrystusie z Bożej łaski Arcybiskupowi Lwowskiemu i Biskupowi Przemyskiemu, polecamy i każemy, aby tobie i twoim Braciom, w Klasztorze Krośnieńskim, nie brakowało skutecznej obrony i wsparcia w sprawach wyżej wymienionych; ani też żeby twoich następców w tychże sprawach, Sędziowie tak Kościelni jak Świeccy, chociażby cieszyli się jakąś Władzą Apostolską, nie dręczyli, wzburzali ani niepokoili, ale żeby mocą tego naszego Przywileju mogli działać i nim się cieszyć.*

*Zatem na podstawie tego pisma każemy zaznaczyć, decydując i stanowiąc, żeby to pismo miało na zawsze tę samą moc i tę samą żywotność, oraz tę samą treść we wszystkim, jak jest zapisane.*

*Nikomui więc z ludzi nie wolno tego naszego pisma, jego adnotacji i przywileju, łamać lub mu się zuchwale sprzeciwiać, A jeśliby ktoś usiłował to czynić, niech wie, że popadnie w zagniewanie Wszechmogącego Boga i Błogosławionych Piotra i Pawła Jego Apostołów.*

*Dano w Rzymie u Świętego Piotra. W Roku Wcielenia Pańskiego 1513, 7 Miesiąca Maja. Pontyfikatu Naszego Roku Pierwszego.*

\* \* \*

*My Bernardyn z Bożej łaski Arcybiskup Świętego Kościoła Metropolitalnego Lwowskiego, jako Syn Świętego Posłuszeństwa, po wglądzie w to pismo i pilnym przeczytaniu oraz przedyskutowaniu, w całości je przyjmujemy.*

Wzięto z oryginału słowo w słowo.

Oryginał przechowuje się obecnie w Archiwum Klasztoru Lwowskiego naszego Zakonu, mianowicie u Świętego Krzyża we Lwowie.

tłum. Cecylian Niezgoda OFMCon.

<sup>1</sup> *Akta Grodzkie i Ziemskie*, Lwów 1872, t. III, ss. 120-121.

<sup>2</sup> *Tamże*, ss. 149-151.

<sup>3</sup> *Tamże*, ss. 161-163.

<sup>4</sup> Archiwum Franciszkanów w Krośnie.